



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

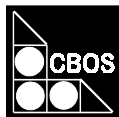
BS/61/2004

BEZROBOTNI O SWOIM POŁOŻENIU ŻYCIOWYM

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, KWIECIEŃ 2004

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



BEZROBOTNI O SWOIM POŁOŻENIU ŻYCIOWYM

- Większość Polaków pozostających bez pracy (67%) jest dotknięta długoterminowym bezrobociem: 50% nie ma pracy dłużej niż dwa lata, a 17% - od roku do dwóch lat. Pozostałe osoby (32%) są bezrobotne krócej niż rok.
- Bezrobotni w większości (70%) są zarejestrowani w urzędzie pracy, natomiast tylko jedna szóstka (17% - o 5 punktów więcej niż przed rokiem) pobiera zasiłek.
- W ostatnim roku wzrósł odsetek bezrobotnych utrzymujących się z zasiłku (z 12% do 20%) i pomocy opieki społecznej lub instytucji charytatywnych (z 12% do 16%), nadal jednak najczęściej pozostają na utrzymaniu rodziny (76%) lub żyją z dorywczych prac zarobkowych (40%).
- Wśród konsekwencji bezrobocia osoby bez pracy najczęściej wymieniają brak pieniędzy (90%), konieczność pozostawania na czymś utrzymaniu (85%) i proszenia o pomoc (63%), ubożenie rodziny, utratę szans rozwoju zawodowego (74%). Systematycznie nasila się w tej grupie poczucie bezradności (z 56% w roku 2001 do 66% w 2003 i 71% obecnie). Częstsze niż przed rokiem jest poczucie nadmiaru czasu (wzrost z 59% do 68%). Więcej osób wskazuje na nieporozumienia w rodzinie (wzrost z 36% do 43%). Zmalała liczba bezrobotnych doświadczających utraty przyjaciół (z 27% w 2003 do 15%) i osłabienia swojego autorytetu w rodzinie (z 17% do 14%).
- Bezrobotni najczęściej znajdują oparcie w rodzinie (82%) oraz w kręgu przyjaciół, kolegów, znajomych (62%), rzadziej wśród sąsiadów (38%), w parafiach, kościelnych organizacjach charytatywnych (26%). W ostatnim roku wzrosła niechęć do bezrobotnych w instytucjach opieki społecznej (z 16% do 21%) i urzędach pracy (z 14% do 23%).
- Zdecydowana większość bezrobotnych (83%) deklaruje, że obecnie poszukuje pracy, a 17% nie podejmuje takich starań.
- Bezrobotni poszukujący pracy gotowi są nauczyć się nowego zawodu (91%), dojeżdżać poza miejsce zamieszkania (87%), podjąć pracę nisko płatną i niezgodną z kwalifikacjami (74%), pracować za granicą (56%). Jednak tylko co trzeci (33%) zgodziłby się dla otrzymania pracy zmienić miejsce zamieszkania.

Z sondażu przeprowadzonego w marcu¹ wynika, że w ostatnich pięciu latach niemal w co drugim gospodarstwie domowym ktoś z jego członków doświadczył bezrobocia, natomiast w chwili obecnej jest nim dotknięta co trzecia rodzina. Większość Polaków nigdy nie była bezrobotna, lecz prawie dwie piąte dorosłych osobiście doświadczyło lub doświadcza bezrobocia. Obecnie co siódmy Polak deklaruje, że jest bezrobotny, choć trzeba podkreślić, że dane te dotyczą samookreślenia się badanych osób, które w wielu przypadkach mogą stosować kryteria inne niż oficjalne. Zakładamy, że w potocznym rozumieniu bezrobotny to człowiek, który nie ma stałego zatrudnienia, ale jest w stanie podjąć pracę i aktywnie jej poszukuje. Nasze analizy umożliwiają sprawdzenie, w jakim stopniu respondenci, którzy uznają się za bezrobotnych, spełniają wymienione kryteria.

Badanych uznających siebie za bezrobotnych (139 osób, tj. 14% ogółu) poprosiliśmy o opisanie swojej sytuacji życiowej. Interesowało nas, jak długo tak zdefiniowani bezrobotni nie mają pracy, czy są zarejestrowani, czy pobierają zasiłek dla bezrobotnych, jakie są ich źródła utrzymania i sytuacja materialna ich gospodarstw domowych. Zapytaliśmy również o to, jakich konsekwencji bezrobocia doświadczają w swoim życiu osobistym i rodzinnym oraz u kogo, w jakich instytucjach znajdują oparcie. Próbowaliśmy także dowiedzieć się, jakie mają kwalifikacje, czy rzeczywiście poszukują pracy i do jakich wyrzeczeń są gotowi, by ją otrzymać.

CZAS POZOSTAWANIA BEZ PRACY

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (166) przeprowadzono w dniach 5-8 marca 2004 roku na liczącej 1022 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. Zob. też komunikat CBOS „Społeczny zakres bezrobocia i zagrożenia utratą pracy”, marzec 2004 (oprac. B. Wciórka).

O trudnej sytuacji bezrobotnych świadczy fakt, że większość z nich (67%) jest dotknięta długoterminowym bezrobociem - połowa (50%) pozostaje bez pracy dłużej niż dwa lata, a niemal jedna piąta (17%) - od roku do dwóch lat. Pozostałe osoby (32%) są bez pracy krócej niż rok, w tym ponad jedna siódma (15%) - od sześciu do dwunastu miesięcy, co jedenasty (9%) - od trzech do sześciu miesięcy, a 8% - krócej niż trzy miesiące².

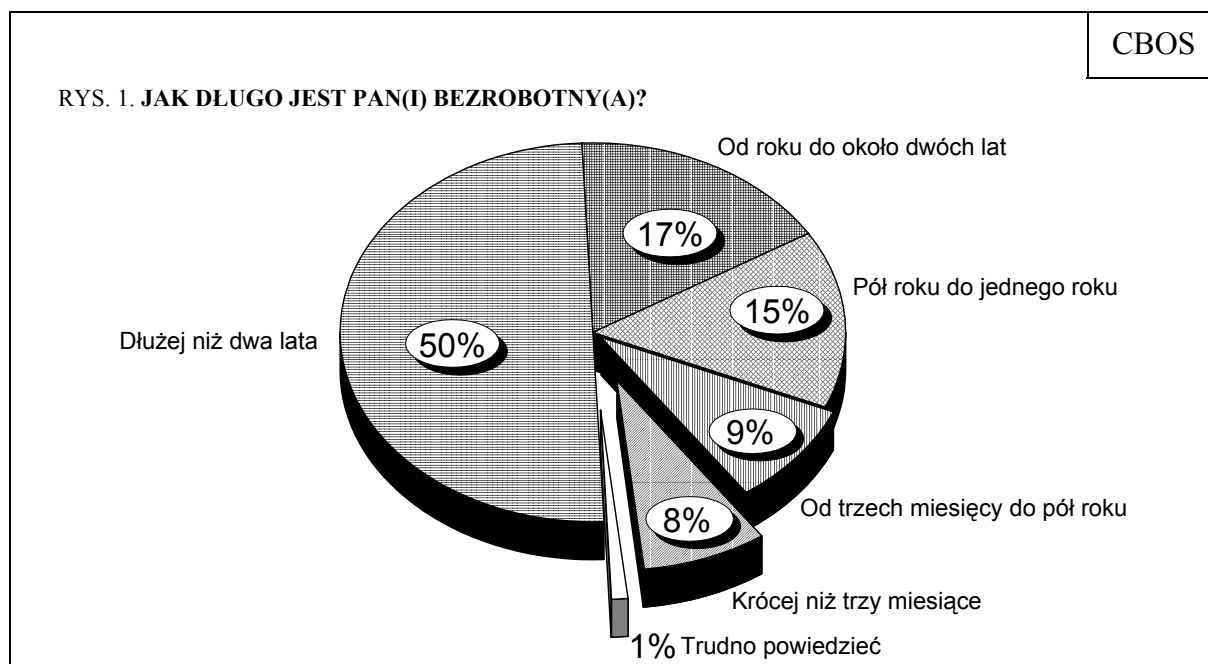


Tabela 1

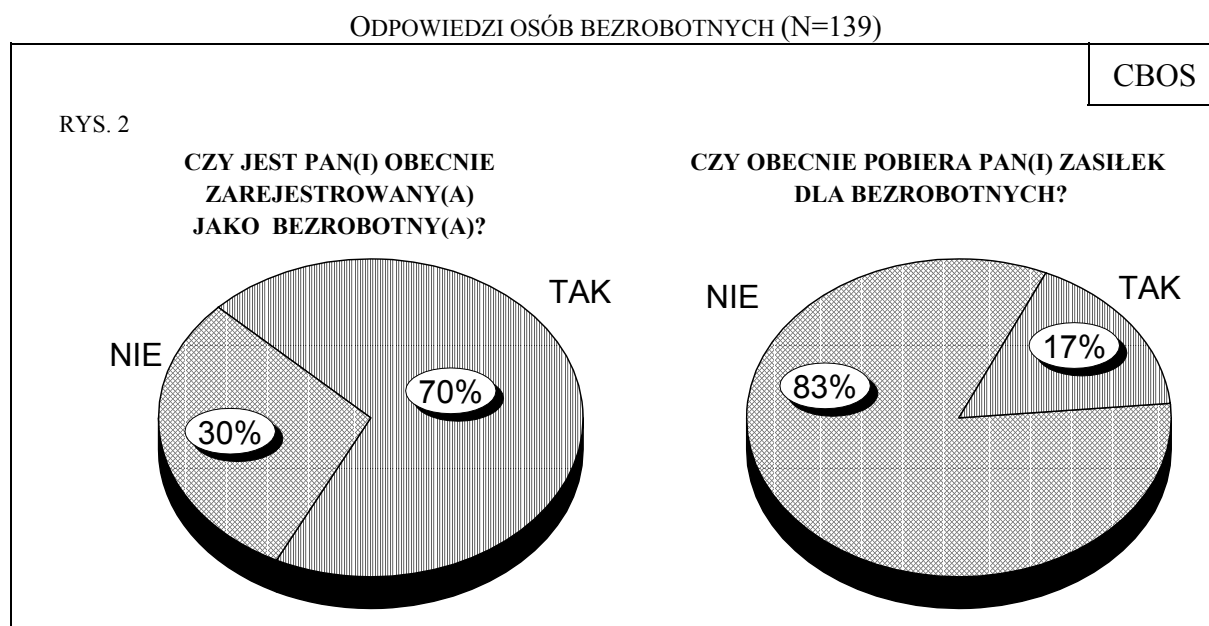
Jak długo jest Pan(i) bezrobotny(a)?	Wskazania bezrobotnych według terminów badań			
	IV '01 (N=169)	IV '02 (N=185)	III '03 (N=185)	III '04 (N=139)
	w procentach			
Krócej niż trzy miesiące	12	8	11	8
Od trzech miesięcy do pół roku	11	9	9	9
Pół roku do jednego roku	15	18	15	15
Od roku do około dwóch lat	15	19	18	17
Dłużej niż dwa lata	46	45	47	50
Trudno powiedzieć	1	1	1	1

² Zbyt małe liczebności bezwzględne nie pozwalają na dokładniejszą charakterystykę społeczną wymienionych grup.

Zwraca uwagę fakt, że w ostatnich czterech latach następuje powolny, ale systematyczny wzrost odsetka osób objętych bezrobociem długoterminowym, a więc pozostających bez pracy w okresie dłuższym niż 12 miesięcy (z 61% w 2001 roku przez 64% i 65% w kolejnych latach do 67% obecnie). Jest to zbieżne z obserwacją, że im większa stopa bezrobocia, tym większy w nim udział bezrobotnych długoterminowych. Ten typ bezrobocia zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ stwarza o wiele większe problemy społeczne niż bezrobocie krótkoterminowe³. Postaramy się ukazać je w kolejnych rozdziałach tego opracowania.

REJESTRACJA I ZASIŁEK

Zdecydowana większość bezrobotnych (70%) jest zarejestrowana w urzędzie pracy, jednak prawie co trzeci (30%) nie skorzystał z tej możliwości. Obecnie odsetek bezrobotnych niezarejestrowanych jest wyższy niż w ubiegłych latach. Powodem tego może być fakt, że rejestracja w urzędzie pracy przestała być niezbędnym warunkiem korzystania z ubezpieczenia zdrowotnego (wystarczy, że ma je ktoś z rodziny), a zasiłek dla bezrobotnych przysługuje tylko kilkunastu procentom zarejestrowanych. Według naszych danych, obecnie pobiera go co szósty bezrobotny (17%), a więc nieco więcej osób niż przed rokiem.



³ Zob. W. Kozek *Bezrobocie jako zjawisko społeczne*, w: „Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku”, red. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2002.

Tabela 2

Rejestracja i zasiłek	Wskazania bezrobotnych według terminów badań			
	IV '01 (N=169)	IV '02 (N=185)	III '03 (N=185)	III '04 (N=139)
	w procentach			
Czy jest Pan(i) obecnie zarejestrowany(a) jako bezrobotny(a)?				
Tak	75	78	74	70
Nie	25	22	26	30
Czy obecnie pobiera Pan(i) zasiłek dla bezrobotnych?				
Tak	14	24	12	17
Nie	86	76	88	83

Sytuacja formalna bezrobotnych zależy w znacznej mierze od długości trwania ich bezrobocia. Długoterminowi bezrobotni są znacznie rzadziej zarejestrowani w urzędach pracy niż pozostający bez zatrudnienia krócej niż rok (65% wobec 82%), znacznie rzadziej też pobierają zasiłek dla bezrobotnych (7% wobec 39%).

ŹRÓDŁA UTRZYMANIA BEZROBOTNYCH

Osoby niemające pracy nadal najczęściej (76% wskazań) pozostają na utrzymaniu rodziny. Praca zarobkowa jest głównym źródłem dochodów dla ponad dwóch piątych bezrobotnych - są to jednak głównie zajęcia dorywcze (40%), zupełnie wyjątkowo zaś - stałe (5%). Z niezarobkowych źródeł utrzymania bezrobotni wskazują - poza pomocą rodziny - zasiłek dla bezrobotnych (20%) oraz świadczenia opieki społecznej lub instytucji charytatywnych, Kościoła (16%). Ponad jedna ósma bezrobotnych czerpie środki do życia głównie ze swoich oszczędności, jednak grupa ta jest obecnie znacznie mniejsza niż jeszcze trzy lata temu. Bezrobotni sporadycznie przyznają się do tego, że utrzymują się przede wszystkim z drobnego handlu, wyprzedaży posiadanych przedmiotów czy z pieniędzy zdobytych niezupełnie uczciwie.

Tabela 3

Z czego przede wszystkim utrzymuje się Pan(i) obecnie?	Wskazania bezrobotnych według terminów badań			
	IV '01 (N=169)	IV '02 (N=185)	III '03 (N=185)	III '04 (N=139)
	w procentach			
Pozostają na utrzymaniu członków rodziny	81	70	75	76
Z prac dorywczych	44	39	45	40
Z zasiłku dla bezrobotnych	15	25	12	20
Z pomocy opieki społecznej, instytucji charytatywnych, Kościoła	12	19	12	16
Z oszczędności	20	9	13	13
Z drobnego handlu	8	5	4	6
Z wyprzedaży posiadanych przedmiotów	6	0	3	6
Z prac stałych	1	2	2	5
Z pieniędzy zdobytych niezupełnie uczciwie	3	2	2	4
Trudno powiedzieć	2	1	0	2
Procenty nie sumują się do 100, gdyż respondenci mogli wskazać kilka źródeł utrzymania				

W ciągu ostatniego roku przybyło badanych, którzy żyją głównie z niezarobkowych źródeł utrzymania, takich jak zasiłek dla bezrobotnych (wzrost o 8 punktów) i świadczenia pomocy społecznej, instytucji charytatywnych i Kościoła (wzrost o 4 punkty).

Bezrobotni długoterminowi znacznie rzadziej niż krótkoterminowi jako główne źródło utrzymania podają zasiłki dla bezrobotnych (10% wobec 41%). Natomiast częściej korzystają z pomocy rodziny (81% wobec 69%), a także ze świadczeń opieki społecznej (21% wobec 7%), nieco częściej też przyznają się do wyprzedawania swoich rzeczy (7% wobec 4%) oraz do niezupełnie uczciwych sposobów zdobywania pieniędzy (5% wobec 2%). Obie porównywane grupy nie różnią się pod względem odsetka utrzymujących się głównie z własnej pracy.

OSOBISTE KONSEKWENCJE BEZROBOCIA

Odpowiedzi na pytanie o skutki bezrobocia ukazują, jak bardzo traumatycznym doświadczeniem jest ono dla bezrobotnych. Niemal wszyscy doznają deprivacji finansowych (braku pieniędzy) oraz materialnego uzależnienia od innych, bycia na czyimś utrzymaniu; trzy czwarte doświadczą też ubożenia rodziny. Równie nasilone jest poczucie utraty szans

rozwoju zawodowego (74%) oraz poczucie własnej bezradności (71%). Dramatyzm sytuacji zwiększa fakt, że większość bezrobotnych ma nadmiar czasu wolnego, a nie jest w stanie utrzymać siebie, rodziny i musi prosić innych o pomoc.

Tabela 4

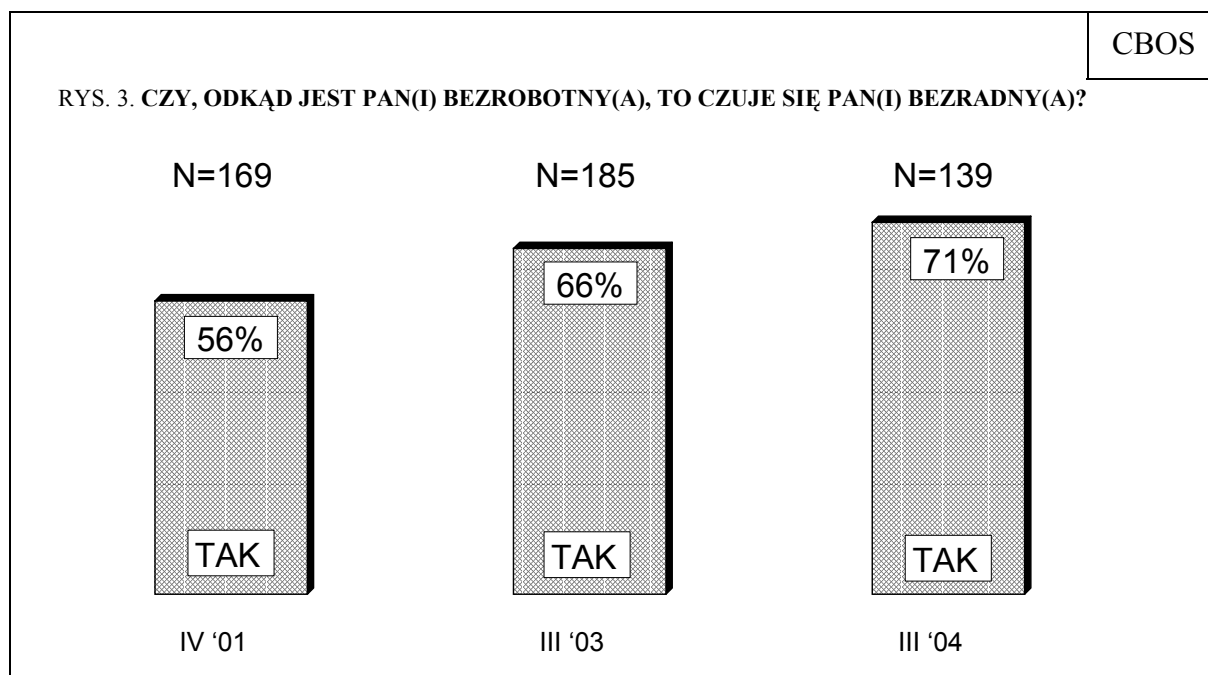
Czy, odkąd jest Pan(i) bezrobotny(a), to:	Bezrobotni		
	Odsetki odpowiedzi twierdzących (według terminów badań)		
	IV '01 (N=169)	III '03 (N=185)	III '04 (N=139)
- brakuje Panu(i) pieniędzy	69	90	90
- jest Pan(i) zmuszony(a) pozostawać na czyimś utrzymaniu	79	81	85
- Pana(i) rodzina ubożeje	79	71	74
- traci Pan(i) szanse rozwoju zawodowego	72	77	74
- czuje się Pan(i) bezradny(a)	56	66	71
- ma Pan(i) za dużo czasu	59	59	68
- jest Pan(i) zmuszony(a) prosić innych o pomoc	48	60	63
- pogarsza się Pana(i) stan zdrowia	-	42	44
- czuje się Pan(i) niepotrzebny(a)	41	41	43
- częściej dochodzi do nieporozumień w Pana(i) rodzinie	-	36	43
- jest Pan(i) zmuszony(a) do niezbyt uczciwego zarabiania pieniędzy	21	22	22
- traci Pan(i) znajomych, kolegów	19	27	15
- traci Pan(i) poważanie, szacunek w rodzinie	14	17	14

Ponad dwie piąte bezrobotnych zauważa ponadto u siebie pogorszenie stanu zdrowia, doznaje poczucia, że jest się niepotrzebnym, oraz stwierdza nasilanie się konfliktów w rodzinie. Ponad jedna piąta jest - w swoim przekonaniu - zmuszona do niezbyt uczciwego zarabiania pieniędzy⁴. Znacznie mniej bezrobotnych, mniej więcej co siódmy, doświadcza towarzyskiej izolacji lub utraty szacunku w rodzinie.

W ostatnich latach zmienia się postrzeganie konsekwencji własnego bezrobocia. Jedyne pozytywne zmiany to zmniejszenie się (w stosunku do roku 2003) grupy tych, którzy

⁴ W innym kontekście, przy omawianiu podstawowych źródeł utrzymania, do niezbyt uczciwego zdobywania pieniędzy przyznało się zaledwie 2% bezrobotnych.

na skutek bezrobocia tracą przyjaciół i poważanie w rodzinie. W porównaniu z sytuacją sprzed trzech lat obecnie znacznie więcej bezrobotnych wskazuje na deprivację finansową (brak pieniędzy). Rośnie także odsetek podkreślających zależność od innych - konieczność pozostawania na czyimś utrzymaniu i proszenia o pomoc. Częstsze niż w ubiegłych latach jest ponadto poczucie nadmiaru czasu, więcej bezrobotnych niż przed rokiem wskazuje też na spowodowane bezrobociem nieporozumienia w rodzinie. Przede wszystkim jednak **wyraźnie nasila się poczucie bezradności (z 56% w roku 2001 do 66% w 2003 i 71% obecnie).**



Postrzeganie konsekwencji własnego bezrobocia w pewnym stopniu zależy od długości okresu pozostawania bez pracy. Bezrobotni długoterminowi częściej niż pozostali akcentują swoje uzależnienie od innych: konieczność pozostawania na czyimś utrzymaniu (88% wobec 81%), a przede wszystkim - konieczność proszenia o pomoc (68% wobec 54%), częściej także przyznają się do niezbyt uczciwego zdobywania pieniędzy (24% wobec 18%). Krótkoterminowi bezrobotni z kolei nieco częściej skarżą się na poczucie bezradności (77% wobec 68%), nadmiar czasu (72% wobec 67%), na to, że czują się niepotrzebni (49% wobec 40%), a także na coraz częstsze konflikty rodzinne (50% wobec 41%).

KONDYCJA MATERIALNA RODZIN OSÓB BEZROBOTNYCH

Finansowe i materialne skutki bezrobocia są szczególnie widoczne, gdy porównuje się kondycję rodzin osób bezrobotnych oraz mających zatrudnienie.

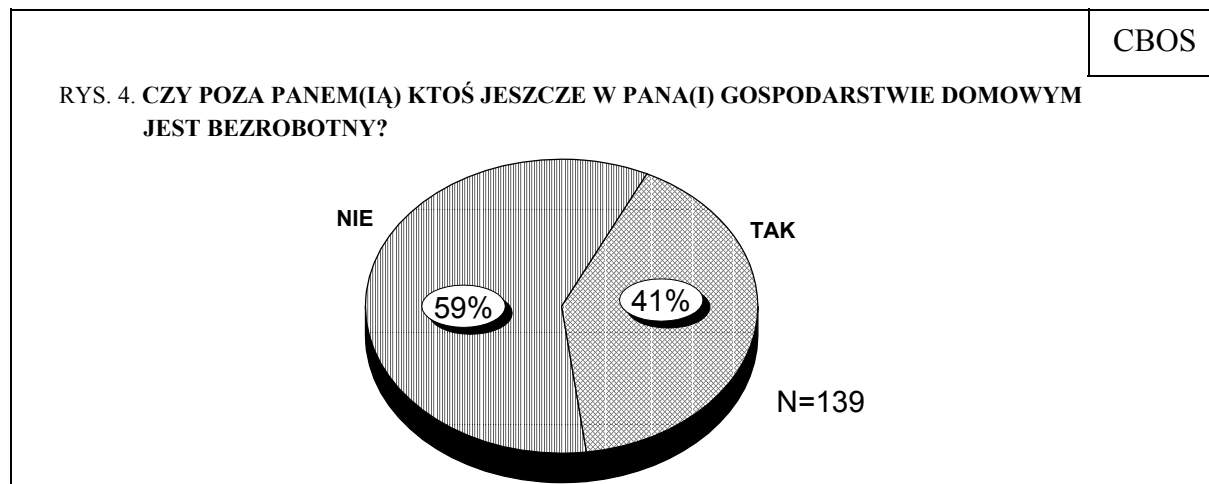
Warunki materialne swojego gospodarstwa domowego negatywnie ocenia ponad połowa bezrobotnych (57%) oraz prawie jedna czwarta pracujących (23%). Co drugi bezrobotny (51%) uznaje dochody swoich rodzin za niewystarczające do zaspokojenia codziennych potrzeb (takich jak mieszkanie, wyżywienie czy odzież), podczas gdy wśród pracujących opinię taką podzieliła ponad jedna czwarta (29%). Miesięczne dochody nieprzekraczające 400 zł na osobę w rodzinie deklaruje ponad dwie piąte bezrobotnych (42%) i jedna szósta mających zatrudnienie (17%). Bieda znacznie częściej dotyka rodziny bezrobotnych niż pracujących. Co szósty bezrobotny (17%) przyznaje: *żyjemy bardzo biednie, nie starcza nam na podstawowe potrzeby*, a ponad jedna czwarta z nich (28%) czuje się zagrożona biedą i bezradna wobec niej (*boję się biedy i nie wiem, jak sobie z nią poradzimy*). Tymczasem wśród pracujących osoby deklarujące biedne życie rodziny oraz lęk i bezradność wobec biedy stanowią odpowiednio: 5% i 8%. Jednocześnie wszystkie wskaźniki dobrostanu (dobra ocena warunków materialnych, pozytywna ocena dochodów oraz poziomu życia rodziny, brak obaw finansowych) są znacznie wyższe wśród mających zatrudnienie niż wśród tych, którzy są go pozbawieni.

Kondycja materialna rodzin osób bezrobotnych zależy także od tego, jak długo pozostają one bez pracy. Bezrobotni długoterminowi częściej niż krótkoterminowi deklarują, że miesięczne dochody w ich rodzinach nie przekraczają 300 zł na osobę (38% wobec 24%), częściej też oceniają, że ich rodziny żyją bardzo biednie (19% wobec 13%), a przede wszystkim znacznie częściej odczuwają zagrożenie biedą i bezradność (33% wobec 17%).

Tabela 5

Wskaźniki sytuacji bytowej	Ogół badanych (N=1022)	Pracujący (N=462)	Bezrobotni (N=139)
	w procentach		
Miesięczne dochody w przeliczeniu na osobę w gospodarstwie domowym respondenta			
Do 299 zł	11	8	33
300 - 399	8	9	9
400 - 599	20	19	19
600 - 800	17	15	4
Powyżej 800 zł	19	23	4
Brak danych (<i>trudno powiedzieć</i> lub odmowa odpowiedzi)	25	26	31
Czy wszystkie dochody Pana(i) i mieszkającej razem z Panem(ią) rodziny - lub wszystkie Pana(i) dochody, jeśli mieszka Pan(i) sam(a) - są wystarczające czy niewystarczające do zaspokojenia codziennych potrzeb, takich jak mieszkanie, wyżywienie, odzież itp.?			
Niewystarczające	35	29	51
Prawie wystarczające	42	40	43
Całkowicie wystarczające	22	30	6
Więcej niż wystarczające	1	1	0
Jak Pan(i) ocenia obecne warunki materialne swojego gospodarstwa domowego? Czy są one:			
- złe	19	10	47
- raczej złe	14	13	10
- ani dobre, ani złe	44	47	32
- raczej dobre	16	20	9
- dobre	7	9	2
Które z wymienionych określeń najlepiej charakteryzuje sposób gospodarowania pieniędzmi w Pana(i) gospodarstwie domowym?			
Żyjemy bardzo biednie - nie starcza mi(nam) nawet na podstawowe potrzeby	9	5	17
Żyjemy skromnie - musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować	39	33	45
Żyjemy średnio - starcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy	46	55	36
Żyjemy dobrze - starcza nam na wiele bez specjalnego oszczędzania	6	7	2
Żyjemy bardzo dobrze - mogę (możemy) pozwolić sobie na pewien luksus	0	0	0
Które z poniższych stwierdzeń wybrał(a)by Pan(i) jako najbardziej zgodne z obecną sytuacją finansową w Pana(i) gospodarstwie domowym?			
Boję się biedy i nie wiem, jak sobie poradzę (poradzimy)	15	8	28
Obawiam się biedy, choć sądzę, że jakoś sobie poradzę (poradzimy)	37	38	35
Nie boję się biedy, choć martwię się, że moja (nasza) sytuacja materialna może się pogorszyć	36	39	29
Jestem spokojny(a), że finansowo dam (damy) sobie radę	11	14	7
Trudno powiedzieć	1	1	1

Omawiając negatywny wpływ bezrobocia na kondycję materialną gospodarstwa domowego należy podkreślić, że obecnie w znacznej grupie rodzin bezrobotny pozostaje nie tylko respondent, ale jeszcze ktoś ze wspólnego gospodarstwa domowego.



Zrozumiałe, że sytuacja materialna rodzin dotkniętych bezrobociem co najmniej dwóch osób jest znacznie gorsza, niż tych, w których jedna osoba jest bez pracy. Respondenci z rodzin bardziej obciążonych bezrobociem swoich członków znacznie częściej niż pozostali bezrobotni negatywnie oceniają warunki materialne swoich gospodarstw (67% wobec 51%), częściej deklarują, że miesięczne dochody w ich rodzinach nie przekraczają 400 zł na osobę (55% wobec 33%), częściej też uważają, że ich rodziny żyją bardzo biednie (23% wobec 13%), częściej obawiają się biedy i czują się wobec niej bezradni (34% wobec 24%).

OPARCIE SPOŁECZNE

Z deklaracji bezrobotnych wynika, że najczęściej znajdują oni oparcie w rodzinie (82%) oraz wśród przyjaciół, kolegów, znajomych (62%), znacznie rzadziej wśród sąsiadów (38%). Jeszcze gorzej wygląda pomoc takich instytucji, jak: parafie, kościelne organizacje charytatywne (26% bezrobotnych uzyskuje jakieś wsparcie z ich strony), instytucje opieki społecznej (21%), a szczególnie urzędy pracy, biura pośrednictwa (17%)⁵.

⁵ Należy wyraźnie podkreślić, że bierzemy pod uwagę opinie tylko tych bezrobotnych, którzy mieli kontakt z wymienionymi instytucjami.

Jedynie rodzina zapewnia bezrobotnym znaczącą pomoc materialną. Otrzymuje ją obecnie ponad dwie piąte bezrobotnych, a nieco mniej liczna ich grupa uzyskuje od rodziny wsparcie emocjonalne - życzliwość i radę. Co jedenasty bezrobotny spotyka się z obojętnością, brakiem zainteresowania ze strony rodziny, a 6% - z niechęcią. Niechętny stosunek ze strony rodziny nieco częściej dostrzegają bezrobotni długoterminowi, niż ci, którzy krócej nie mają pracy (7% wobec 3%). Należy wyraźnie podkreślić, że od roku 2001 zmienia się charakter pomocy rodzinnej - coraz mniej bezrobotnych uzyskuje pomoc finansową, coraz więcej natomiast wsparcie emocjonalne.

Tabela 6

Czy Pan(i) osobiście w swojej rodzinie spotyka się przede wszystkim:	Wskazania bezrobotnych według terminów badań		
	IV '01	III '03	III '04
	w procentach		
- z pomocą finansową	60	52	43
- z życzliwością, radą	28	35	39
- z obojętnością, brakiem zainteresowania	7	9	9
- z niechęcią	3	2	6
Trudno powiedzieć	2	3	3

Grono kolegów, przyjaciół i znajomych stwarza ponad połowie bezrobotnych oparcie emocjonalne, zupełnie sporadycznie zaś niesie im pomoc materialną. Ponad jedna czwarta bezrobotnych spotyka się z ich strony głównie z obojętnością, brakiem zainteresowania, a nieliczni z niechęcią. Niechęć znajomych odczuwają jednak tylko bezrobotni długoterminowi, natomiast krótkoterminowi nie mają takich negatywnych doświadczeń. Ostatni rok przyniósł pewną poprawę - obecnie środowisko kolegów i przyjaciół oceniane jest lepiej niż przed rokiem, jednak nadal nieco gorzej niż przed trzema laty.

Tabela 7

Czy Pan(i) osobiście wśród kolegów, przyjaciół, znajomych spotyka się przede wszystkim:	Wskazania bezrobotnych według terminów badań		
	IV '01	III '03	III '04
	w procentach		
- z pomocą finansową	8	2	5
- z życzliwością, radą	58	51	57
- z obojętnością, brakiem zainteresowania	22	38	27
- z niechęcią	4	2	4
Trudno powiedzieć	8	7	7

Środowisko sąsiedzkie znacznie rzadziej dostarcza bezrobotnym oparcia niż koledzy i znajomi. Wprawdzie niemal dwie piąte bezrobotnych spotyka się z życzliwością i radą sąsiadów, jednak niemal nikt nie może liczyć na ich pomoc materialną. Prawie połowa bezrobotnych odczuwa z ich strony brak zainteresowania, obojętność, a nieliczni nawet niechęć. Na brak zainteresowania ze strony sąsiadów znacznie częściej jednak narzekają bezrobotni krótkoterminowi. W ostatnim roku relacje te nieco się poprawiły (bezrobotni nieco częściej dostrzegają życzliwość, a rzadziej obojętność).

Tabela 8

Czy Pan(i) osobiście wśród sąsiadów spotyka się przede wszystkim:	Wskazania bezrobotnych według terminów badań	
	III '03	III '04
	w procentach	
- z pomocą finansową	0	1
- z życzliwością, radą	32	37
- z obojętnością, brakiem zainteresowania	54	48
- z niechęcią	5	7
Trudno powiedzieć	8	7

Znacznie gorszy stosunek do bezrobotnych mają urzędnicy - przedstawiciele instytucji powołanych do zajmowania się ich problemami. W urzędach pracy i biurach pośrednictwa ponad jedna siódma bezrobotnych (15%) spotyka się z poradą i życzliwością, a 2% z pomocą finansową, jednak ponad połowa (54%) traktowana jest z obojętnością i brakiem zainteresowania, a prawie jedna czwarta (23%) - z niechęcią. Należy podkreślić, że

w ostatnim roku pogorszyły się relacje bezrobotnych z urzędami i biurami pracy - wprowadzie zmalął odsetek bezrobotnych wskazujących na obojętność przedstawicieli tych instytucji, jednak znacznie wzrósł tych, którzy odczuwają z ich strony niechęć.

Tabela 9

Czy Pan(i) osobiście w urzędach, biurach pośrednictwa pracy spotyka się przede wszystkim:	Wskazania bezrobotnych według terminów badań		
	IV '01	III '03	III '04
	w procentach		
- z pomocą finansową	1	0	2
- z życzliwością, radą	18	10	15
- z obojętnością, brakiem zainteresowania	61	70	54
- z niechęcią	13	14	23
Trudno powiedzieć	7	6	6

W instytucjach opieki społecznej co ósmy bezrobotny znajduje radę i życzliwość, a 8% uzyskuje pomoc materialną. Większość jest jednak źle traktowana - ponad jedna trzecia spotyka się z obojętnością i brakiem zainteresowania, a jedna piąta z niechęcią. Bezrobotni mają coraz lepiej wyrobioną opinię na temat opieki społecznej (świadczy o tym znaczny spadek odsetka odpowiedzi „trudno powiedzieć”). Z ich deklaracji wynika jednak, że stosunek tej instytucji do bezrobotnych zmienia się na niekorzyść - od roku 2001 stopniowo rośnie odsetek bezrobotnych, którzy spotykają się z niechęcią opieki społecznej.

Tabela 10

Czy Pan(i) osobiście w opiece społecznej spotyka się przede wszystkim:	Wskazania bezrobotnych według terminów badań		
	IV '01	III '03	III '04
	w procentach		
- z pomocą finansową	5	6	8
- z życzliwością, radą	7	13	13
- z obojętnością, brakiem zainteresowania	22	35	36
- z niechęcią	12	16	21
Trudno powiedzieć	54	30	22

Parafie i kościelne instytucje charytatywne są oparciem dla ponad jednej czwartej bezrobotnych - jest to głównie życzliwość i rada, zupełnie sporadycznie zaś pomoc materialna. Niemal jedna czwarta bezrobotnych spotyka się jednak z ich strony z obojętnością, a jedna ósma z niechęcią. Coraz więcej bezrobotnych ma wyrobioną opinię na temat instytucji kościelnych (świadczy o tym stopniowy spadek odsetka odpowiedzi „trudno powiedzieć”). Z ich deklaracji wynika też, że w ostatnim roku poprawił się stosunek instytucji kościelnych do bezrobotnych - obecnie znacznie częściej są traktowani z życzliwością.

Tabela 11

Czy Pan(i) osobiście w parafii, w kościelnych organizacjach charytatywnych spotyka się przede wszystkim:	Wskazania bezrobotnych według terminów badań		
	IV '01	III '03	III '04
	w procentach		
- z pomocą finansową	2	2	2
- z życzliwością, radą	19	16	24
- z obojętnością, brakiem zainteresowania	28	30	24
- z niechęcią	8	10	12
Trudno powiedzieć	43	42	37

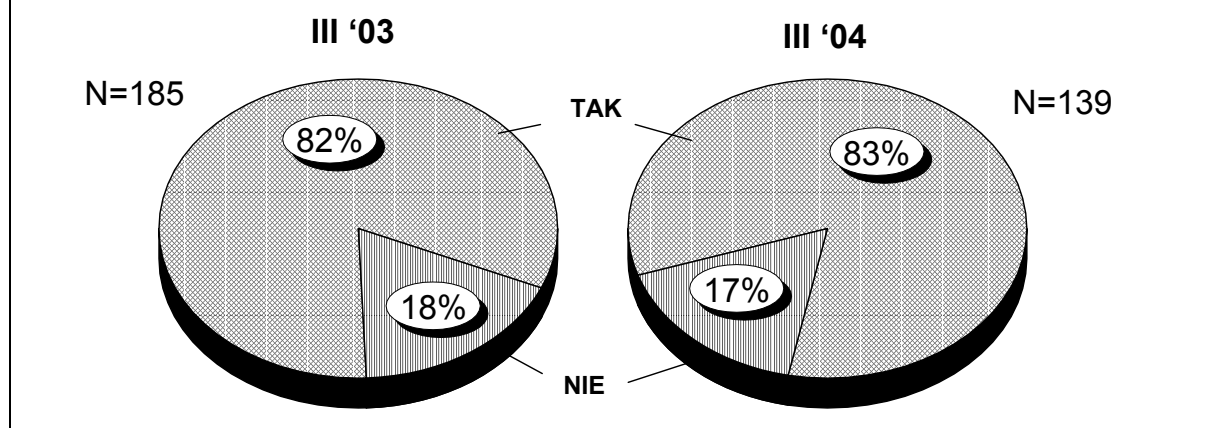
Na temat wsparcia ze strony charytatywnych organizacji pozakościelnych trudno się wypowiadać, ponieważ niemal połowa bezrobotnych nie ma skryształizowanych opinii w tej sprawie.

POSZUKIWANIE PRACY I GOTOWOŚĆ DO WYRZECZEŃ

Z deklaracji bezrobotnych wynika, że zdecydowana większość z nich (83%) poszukuje pracy, jednak znaczna grupa nie podejmuje takich starań. Podobnie jak przed rokiem, obecnie co szósty bezrobotny (17%) nie poszukuje zatrudnienia⁶.

⁶ Istnienie respondentów uznających się za bezrobotnych, lecz nieposzukujących pracy, osłabia przyjęte wcześniej założenie, że w potocznym rozumieniu bezrobotny to człowiek, który nie ma stałego zatrudnienia, ale jest w stanie podjąć pracę i aktywnie jej poszukuje.

RYS. 5. CZY OBECNIE POSZUKUJE PAN(I) PRACY?



Niepodejmujący starań o pracę (23 osoby) swoją bierność najczęściej motywują trudną sytuacją rodzinną. Tylko jeden bezrobotny twierdzi, że jest zniechęcony bezowocnym poszukiwaniem zatrudnienia, jeden też przyznaje się do tego, że nie chce pracować.

Bezrobotni poszukujący zatrudnienia na ogół dla otrzymania pracy skłonni są do rozmaitych wyrzeczeń.

Tabela 12

Czy obecnie jest Pan(i) gotowy(a):	Odpowiedzi twierdzące bezrobotnych poszukujących pracy	
	III '03 (N=152)	III '04 (N=116)
	w procentach	
- przekwalifikować się, nauczyć się nowego zawodu	87	91
- podjąć pracę poza miejscem zamieszkania, dojeżdżać do pracy	86	87
- podjąć każdą pracę, nawet nisko płatną lub niezwiązaną z wyuczonym zawodem	73	74
- podjąć pracę za granicą	55	56
- zmienić miejsce zamieszkania, żeby znaleźć pracę	38	33

Niemal wszyscy bezrobotni poszukujący pracy gotowi są przekwalifikować się, nauczyć się nowego zawodu. Zdecydowana większość wyraża też zgodę na pracę poza miejscem zamieszkania i związane z tym dojazdy. Trzy czwarte z nich zgodziłoby się na podjęcie każdej pracy, nawet nisko płatnej lub niezwiązanej z wyuczonym zawodem. Ponad

połowa wyraża też gotowość do pracy za granicą. Trzeba jednak podkreślić, że zdecydowana większość bezrobotnych poszukujących pracy nie zgodziłaby się na zmianę miejsca zamieszkania - zaledwie co trzeci (a więc mniej niż przed rokiem) byłby skłonny przeprowadzić się do innej miejscowości, gdyby miało to zagwarantować mu pracę. Niechęć do zmiany miejsca zamieszkania wiąże się zapewne z tradycyjnie małą mobilnością Polaków, która wynika m.in. z poczucia bezpieczeństwa, jakie zapewnia bliskość rodziny, oraz wiąże się ze znacznymi kosztami kupna lub wynajmu mieszkania.

Deklaracje bezrobotnych zależą w pewnym stopniu od tego, jak długo pozostają bez pracy. O determinacji długoterminowych bezrobotnych świadczy fakt, że częściej niż inni wyrażają gotowość do podjęcia każdej pracy, nawet nisko płatnej czy niezwiązanej z wyuczonym zawodem (77% wobec 67%). Generalnie jednak to krótkoterminowi bezrobotni są bardziej skłonni do wyrzeczeń w celu znalezienia pracy. Częściej niż długoterminowi wyrażają gotowość do przekwalifikowania się (95% wobec 89%) i podjęcia pracy poza miejscem zamieszkania (91% wobec 84%). Przede wszystkim jednak znacznie częściej gotowi byłiby wyjechać do pracy za granicę (67% wobec 51%), a nawet zmienić w tym celu miejsce zamieszkania (43% wobec 28%).

KWALIFIKACJE BEZROBOTNYCH

Z deklaracji bezrobotnych wynika, że dwie piąte z nich ma prawo jazdy, jedna trzecia potrafi obsługiwać komputer, a co czwarty zna jakiś język obcy w takim stopniu, żeby napisać w nim podanie o pracę. Ponadto co siódmy bezrobotny na własny koszt się dokszałca lub przekwalifikowuje i niemal tyle samo przeszło jakieś szkolenie zorganizowane dla osób bez pracy (lub jest w jego trakcie). Kwalifikacje dzisiejszych bezrobotnych są zbliżone do deklarowanych przez bezrobotnych w latach ubiegłych. Wyraźnie widać jednak, że w ostatnich dwóch latach znacznie mniej bezrobotnych niż w roku 2001 zadeklarowało, że dokszałca się lub przekwalifikowuje na własny koszt. Może to świadczyć o postępującym ich ubożeniu.

Tabela 13

Proszę powiedzieć, czy Pan(i):	Bezrobotni		
	Odsetki odpowiedzi twierdzących (według terminów badań)		
	IV '01 (N=169)	III '03 (N=185)	III '04 (N=139)
- posiada prawo jazdy	45	48	41
- potrafi obsługiwać komputer	35	37	34
- umiał(a)by napisać podanie o pracę, list motywacyjny w jakimś obcym języku	22	25	25
- doksztalca się lub przekwalifikowuje na własny koszt	24	14	14
- uczestniczy lub uczestniczył(a) w jakimś kursie, szkoleniu itp. zorganizowanym specjalnie dla bezrobotnych	12	14	13

Okazuje się, że bezrobotni pozostający bez pracy krócej niż rok mają znacznie wyższe kwalifikacje niż bezrobotni długoterminowi - znacznie częściej posiadają prawo jazdy (50% wobec 36%) i potrafią obsługiwać komputer (48% wobec 26%), częściej też deklarują znajomość jakiegoś obcego języka (35% wobec 20%), większa ich grupa na własny koszt się doksztalca lub przekwalifikowuje (19% wobec 12%) - ich szanse na rynku pracy są więc znacznie większe.

Jeśli jednak porównamy kwalifikacje bezrobotnych z kwalifikacjami osób pracujących, to okazuje się, że bezrobotni nie dorównują zatrudnionym pod żadnym względem.

Tabela 14

Kwalifikacje	Odsetki odpowiedzi twierdzących		
	ogół badanych (N=1022)	pracujący (N=462)	bezrobotni (N=139)
Posiada prawo jazdy	51	71	41
Potrafi obsługiwać komputer	44	62	34
Umiał(a)by napisać podanie o pracę, list motywacyjny w jakimś obcym języku	29	53	25
Doksztalca się lub przekwalifikowuje na własny koszt	18	28	14
Uczestniczy lub uczestniczył(a) w jakimś kursie, szkoleniu zorganizowanym specjalnie dla bezrobotnych	7	9	13

Znacznie mniej bezrobotnych niż pracujących ma prawo jazdy, potrafi obsługiwać komputer, zna jakiś język obcy. Bezrobotni znacznie rzadziej też doksztalczą się lub przekwalifikowują na własny koszt.



Większość badanych, którzy określili się jako bezrobotni, dotknęło długoterminowe bezrobocie - połowa pozostaje bez pracy dłużej niż dwa lata, a jedna szóstka - od roku do dwóch lat. Zdecydowana większość bezrobotnych jest zarejestrowana w urzędzie pracy, natomiast zasiłek pobiera obecnie jedna szóstka, a więc nieco więcej niż przed rokiem.

Większość bezrobotnych pozostaje przede wszystkim na utrzymaniu rodziny, ponad dwie piąte żyje jednak głównie z własnej pracy, zazwyczaj dorywczej. W ciągu ostatniego roku zwiększył się odsetek utrzymujących się z zasiłku dla bezrobotnych oraz świadczeń pomocy społecznej i instytucji charytatywnych.

O traumie bezrobocia świadczy fakt, że w porównaniu z sytuacją sprzed trzech lat obecnie znacznie więcej bezrobotnych skarży się na deprivację finansowe. Zdecydowana większość niezmiennie podkreśla też ubożenie rodziny oraz utratę szans własnego rozwoju zawodowego. Rośnie odsetek wymieniających zależność od innych - konieczność pozostawania na czyimś utrzymaniu i proszenia o pomoc. Częstsze niż przed rokiem jest ponadto poczucie nadmiaru czasu. Więcej bezrobotnych wskazuje też na spowodowane bezrobociem nieporozumienia w rodzinie, częstsze są również narzekania na pogorszenie stanu zdrowia oraz poczucie, że jest się niepotrzebnym. Przede wszystkim jednak wyraźnie nasila się u bezrobotnych poczucie bezradności.

Sytuacja finansowa i materialna gospodarstw domowych osób bezrobotnych jest znacznie gorsza niż w rodzinach osób mających zatrudnienie. Materialną pomoc bezrobotni uzyskują prawie wyłącznie w rodzinie, która dostarcza im także znacznego wsparcia emocjonalnego. To ostatnie uzyskują ponadto głównie od przyjaciół i znajomych, znacznie rzadziej zaś od sąsiadów. Wyraźnie gorzej oceniana jest pomoc ze strony parafii, kościelnych organizacji charytatywnych, a szczególnie instytucji opieki społecznej oraz urzędów pracy.

W obu ostatnich instytucjach odnotowujemy od roku 2001 systematyczny wzrost niechęci do bezrobotnych. Można więc uznać, że w miarę narastania bezrobocia w Polsce wśród ludzi osobiście nim dotkniętych rośnie nie tylko świadomość negatywnych skutków tego zjawiska, ale także poczucie, że poza rodziną i kręgiem bliskich znajomych - oraz w mniejszym stopniu sąsiadów - nie bardzo mogą liczyć na społeczne oparcie.

Zdecydowana większość bezrobotnych deklaruje, że poszukuje obecnie pracy, jednak niemal jedna piąta nie stara się o zatrudnienie. Warto jednak podkreślić, że większość bezrobotnych poszukujących zatrudnienia dla otrzymania pracy gotowa jest do rozmaitych wyrzeczeń - do przekwalifikowania się, dojeżdżania poza miejsce zamieszkania, ograniczenia się do pracy nisko płatnej i niezgodnej z kwalifikacjami. Ponad połowa bezrobotnych skłonna jest też podjąć pracę za granicą. Większość nie zgodziłaby się jednak na zmianę miejsca zamieszkania. Brak gotowości do podjęcia ryzyka przeprowadzki oraz znacznie niższe niż pracujących kwalifikacje bezrobotnych niewątpliwie zmniejszają ich szanse na rynku pracy.

Opracowała
Bogna WCIÓRKA